

Ubywa mieszkańców Polski – spadek o 332 tys.

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 08, luty 2022 17:11

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 1177

31 marca 2021 r. przeprowadzono Narodowy Spis Powszechny, według którego populacja Polski wyniosła około 38 180 tys. osób. Oznacza to, że w ciągu ostatnich 20 lat ubyło 332 tys. osób. Populacja Polski w 2001 r. wyniosła 38 512 tys. osób. Oznacza to także pierwsze w historii nowoczesnej Polski zmniejszenie liczby ludności kraju w wyniku naturalnego ruchu ludności, nie zaś kataklizmów i wojen.

Do optymizmu nie napawają wyniki spisu, które wskazują na postępujące procesy starzenia się polskiego społeczeństwa. Populacja osób w wieku poprodukcyjnym (+60 lat dla kobiet i +65 lat dla mężczyzn) wzrosła o 28 proc. (1,8 mln osób). Równocześnie populacja osób w wieku przedprodukcyjnym zmalała o 3,4 proc. (246 tys. osób), a populacja osób w wieku produkcyjnym o 7,7 proc. (1,9 mln osób). Oznacza to zachwianie relacji ilościowych między generacjami: o ile jeszcze w 2001 r. na jedną osobę w wieku poprodukcyjnym, potencjalnie pobierającą emeryturę, przypadały niemal cztery (3,8) osoby w wieku produkcyjnym, o tyle w 2021 r. są to już mniej niż trzy osoby (2,7).

Według prognoz do 2050 r. populacja Polski zmniejszy się o 4229 tys. osób. GUS przewiduje, że w 2050 r. populacja Polski liczyć będzie 33 951 tys. osób, zaś relacje między ekonomicznymi grupami wieku będą jeszcze bardziej niezrównoważone niż obecnie. Populacja osób w wieku przedprodukcyjnym zmniejszy się o 30 proc. (2 mln osób), osób w wieku produkcyjnym o 28 proc. (6,3 mln osób), zaś osób w wieku produkcyjnym wzrośnie o 47 proc. (4 mln osób). W efekcie na jedną osobę w wieku poprodukcyjnym przypadać będzie 1,3 osoby w wieku produkcyjnym.

Jak podaje PIE wyniki spisu okazały się względnie zbieżne z prognozami, choć zaniżyły liczebność populacji o 99 tys. Wieloletnia Prognoza Demograficzna na lata 2014-2050 przygotowana przez GUS szacowała, że na koniec 2020 r. liczebność populacji Polski wyniesie 38 138 tys. osób. Po uwzględnieniu salda zgonów i urodzeń żywych za I kwartał 2021 r. (-57,1 tys. osób) oznacza to niedoszacowanie populacji Polski na poziomie 99 tys. osób. Mimo, że w 2020 r. odnotowano 96,5 tys. zgonów więcej niż wynosi średnia dla poprzednich piętnastu lat, w prognozie nie doszacowano liczby ludności. Wynika to z dodatniego salda migracji zagranicznych obserwowanego od 2015 r., podczas gdy w prognozie założono, że saldo będzie ujemne do 2035 r., a także przyjęcia niższego współczynnika dzietności (TFR) niż obserwowany w latach 2015-2020.

Źródło: PIE